

Jest praca, ale dla wybranych

● Kto w woj. lubelskim może liczyć na pracę? Sumienni absolwenci zawodówek i politechnik

Ewa Pajuro

e.pajuro@kurierlubelski.pl

Dobrze, jeśli kandydat do pracy jest samodzielny i bierze odpowiedzialność za to, czym się zajmuje. Powinien mówić po angielsku i mieć prawo jazdy. Wiek nie ma większego znaczenia. Tak przynajmniej wynika z badania przeprowadzonego niedawno przez Lubelskie Obserwatorium Rynku Pracy.

W czerwcu i lipcu pracownicy LORP przepytali 500 pracodawców z naszego regionu, jakie mają oczekiwania wobec kandydatów do pracy. - Podstawowy wniosek, jaki płynie z tych badań, przeczy stereotypom mówiącym o tym, że w woj. lubelskim nie ma pracy - mówi Grzegorz Gach z LORP. Ponad 60 proc. badanych firm rekrutowało w ciągu ostatniego roku nowych pracowników.

Kogo szukali? Przede wszystkim średniego personelu biegłego w sprawach biznesu i administracji, czyli np. pracowników biurowych, księgowych i przedstawicieli handlowych. Drugą dużą grupę poszukiwanych zawodów stanowili specjaliści od zarządzania i spraw ekonomicznych, a więc m.in.: koordynatorzy projektów unijnych, specjaliści od spraw finansów, bankowości, marketingu oraz handlu. Nie brakowało też ofert dla sprzedawców i doradców klienta.

LORP zapytał też, jakiego wykształcenia oczekiwali pracodawcy od kandydatów do pracy. Okazało się, że na rynku wciąż brakuje absolwentów

techników i szkół zawodowych. - Ostatnio prowadziliśmy dużą rekrutację. Szukaliśmy przede wszystkim osób z wykształceniem zawodowym. Zgłosiło się kilkuset kandydatów, ale tylko nieliczni spełniali nasze wymagania - przyznaje Agnieszka Jakubczyk-Latała z firmy Pol-Inowex z Lublina. - Nawet jeśli szkoły zawodowe znowu są popularne wśród uczniów, to efekty tego odcujemy dopiero za kilka lat - dodaje.

Szefowie chętnie widzą w swoim zespole także osoby po studiach, ale uwaga, rozglądają się głównie za absolwentami kierunków ekonomicznych, ścisłych i technicznych. - Zmniejsza się natomiast zapotrzebowanie na kierunki humanistyczne - przyznaje Grzegorz Gach.

Co jeszcze dobrze wygląda w CV? Z badań LORP wynika, że blisko połowa lubelskich pracodawców oczekuje konkretnych uprawnień i certyfikatów zwią-

zanych z daną branżą (obsługa wózków widłowych, kas fiskalnych, programów komputerowych, maszyn budowlanych itp.). Dobrze, jeśli kandydat ma też prawo jazdy i mówi po angielsku, a najlepiej także po niemiecku lub rosyjsku.

Co ciekawe, bardzo istotne są też tzw. kompetencje miękkie. - Na tej liście króluje sumienność i dokładność oraz komunikatywność - mówi Grzegorz Gach. Wszystko zależy od branży, w ogłoszeniach wiele cech się jednak powtarza. - U kandydatów poszukujemy takich umiejętności, jak: analityczne myślenie, umiejętność szybkiego uczenia się, dokładność i wnikliwość, umiejętność organizacji czasu pracy oraz otwartość i komunikatywność - wymienia Justyna Szafranec z firmy ubezpieczeniowej Proama, która ma swój oddział w Lublinie.

Badania LORP będą powtarzane w kolejnych miesiącach. ●

Tak się szuka pracownika w woj. lubelskim

● Zawody, w których w ostatnim roku prowadzono rekrutację:

średni personel do spraw biznesu i administracji (np. księgowi, przedstawiciele handlowi), specjaliści do spraw ekonomicznych i zarządzania (np. koordynatorzy projektów unijnych), operatorzy urządzeń biurowych, sprzedawcy, robotnicy obróbki metali, mechanicy maszyn i urządzeń, specjaliści nauk fizycznych, matematycznych i technicznych (np. inżynierowie geodeci, specjaliści ochrony środowiska).

● Tych kompetencji oczekiwali pracodawcy: sumienność i dokładność, komunikatywność, kreatywność, samodzielność, branie odpowiedzialności.

● **Oferowane zarobki:** 1,6 - 2 tys. zł brutto (48 proc. stanowisk), 2 do 3 tys. zł brutto (25 proc. stanowisk). Tylko w nielicznych przypadkach pracodawcy proponowali wynagrodzenia powyżej 4 tys. zł. Takie oferty dotyczyły stanowisk kierowniczych i specjalistycznych, np. lekarz, lekarz dentysta, naczelnik wydziału, kierownik budowy.